GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakladem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 2. — We Wtorek dnia 3. Stycznia 1832.

Wiadomości zagraniczne.

Niemcy.

Z Frankfurtu, d. 23. Grudnia.

Poseł niderlandzki przy zgromadzeniu związkowém, General, Baron Tengnagel, nadzwyczajną sztafetą dn. 15. m. b. otrzymał wiadomość, że Cesarz Rossyjski traktatu konferencyi londyńskiéj niezratyfikuje. Depesza rossyjska jest pod datą d. 6 Grudnia (star. st.) Głoszą tu także powszechnie, że między Wielką Portą i Rossyą przymierze do skutku przyszło. (Cóż teraz na to powiedzą Torysowie angielscy, zwykli zawsze Portę nazywać swoim dawnym sprzymierzonym, i bronić jéj przy sposobności wypadku pod Nawarynem?)

(Gaz. Vossa.)

Niderlandy.

Z Bruxelli, dnia 23. Grudnia.

Wczoraj udał się Król do Löwen, aby załodze tam konsystującéj własnoręcznie dać w darze chorągwie.

General Ticken de Terhove nanowo do służby czynnéj przyjęty został.

General Belliard pojechał do Paryża, aby, jak powiadają, przy nadchodzących dyskusyach o parostwie, dać głos swój w Izbie Parów.

Z Leodyum, dnia 24. Grudnia.

Wczoraj rano słyszeliśmy tu kanonadę w kierunku ku Mastrychtowi.

Francya.

Z Paryża, dnia 20. Grudnia.

Konstytucyonista umieścił wczoraj artykuł, w którym twierdzono, że dwór Rzymski wzbraniał się potwierdzić przez teraźniejszego Króla mianowanych Arcybiskupów i Biskupów, stósownie do zawartego konkordatu. Monitor dzisiejszy przez Konstytucyonistę na poparcie tego twierdzenia przywiedzione fakta za fałszywe ogłasza. Tak n. p. ostatni numer zapewniał, że Minister wyznań religijnych wakujące miejsca biskupie dla tego wzbraniania się dworu Rzymskiego więcéj nieobsadzi, i że mianowany Arcybiskupem w Aix Prałat miejsca tego nieprzyjął. Monitor odpowiada, że Konstytucyonista w względzie tych wypadków źle jest objaśniony; od 13. Marca zawakowały trzy biskupstwa, z których jedno tylko w Werdun, niedawno osierocone, dotąd obsadzone niezostało. Przewlokę zaś w potwierdzeniu mianowanych Biskupów łatwo sobie wytłómaczyć można, zważając na długotrwałe formalności znane pod nazwiskiem kanonicznych instytucyi i na znaczne przeciągi czasu, w których szczegółowe Konsystorze końcem potwierdzenia Arcybiskupów i Biskupów się odbywają. Końcowo przytacza Mo-

nitor kilka przykładów podobnych przewłok pod zeszłym rządem, a mianowicie Arcybiskupstwa w Rheims i Auch, z których pierwsze 1824. r. przez pół roku, a drugie 1828. r. przez cały rok obsadzone niebyło.

Poseł hiszpański, Hr. Ofalia, wkrótce przedsięweźmie podróż do Madrytu.

Xiężna Bagration dawała wczoraj bal, na którym się Cesarz Dom Pedro, Xiążę Nemours, Ministrowie i wiele członków ciała dyplomatycznego znajdowało.

Przez przybycie z pobliższych miejsc żandarmów i gwardyi narodowéj została w lasach Auberive spokojność między rębaczami zupełnie przywrócona.

Towarzystwo bezpłatnego nauczania ludu odbyło w tych dniach pod przewodnictwem Hr. A. Laborde swe roczne posiedzenie. Królowa ofiarowała 500 fr. do funduszu tego towarzystwa.

Podług Messager złożono z urzędu czterech Pocztmistrzów dla opieszałego przeséłania depeszy rządowych tu stąd do Lyonu i do Calais.

Numera gazety Quotidienne z 16. i 19. b. m. zostały przez policyą zabrane; ostatni z przyczyny artykułu dotyczącego się śmierci Xięcia Bourbon.

Minister handlu wydał okólnik do Prefektów, w którym im przypomina prawa, na mocy których wszelkie mianowanie posłów z strony cechów i korporacyi, w celu otrzymania podwyższenia płacy, pod zagrożeniem pewnych kar jest zakazane. Wzywa przeto Minister Prefektów, aby się w podobnych zdarzeniach w swych departamentach do tego zastósowali.

Wicehrabia Cormenin zamyśla wydać kilka listów z uwagami nad listą cywilną.

Kilka pism oppozycyjnych powstało w ostatnich dniach przeciw postępowaniu Ministra z ranionymi w trzech dniach lipcowych, nazywając je niesłusznem i samowolném. Tym rannym albowiem wypłacają teraz na ratuszu zaległości przyznanych im pensyi, przyczém im jednakże summy, jakie oni na swe gwałtowne potrzeby sposobem forszusu wybrali, odciągają. Monitor zbija zamachy tychże pism odwołując się do samego prawa o pensyach i przypominając, że w niém li tylko o pensyach jest mowa, niezaś o osobnych jeszcze zapomożkach. Ponieważ na ostatnie niema funduszu, musi przeto teraz Ministeryum zaforszusowane 560,000 fr. pensyonowanym odciągnąć. Aby im zaś odciąganie to ile możności ułatwić, umocowany został Prefekt departamentu Sekwany do udzielania nowych forszusów tym, którzy całą zaległą pensyą już wybrali, a które im później w małych ratach odciągane będą.

Baron Schonen niejest (jak to mylnie gazety donosiły) mianowany sprawozdawcą Kommissyi budżetu, lecz sprawozdawcą dla listy cywilnéj. — Pozajutro Pan Thiers złoży w Izbie Deputowanych sprawozdanie o budżecie; przeczytał on już relacyą swoję wydziałowi, co przeszło 5 godzin trwało.

Gazeta francuzka i Quotidienne udzielają petycyi dwóch gmin departamentu War podanéj Izbie Deputowanych, w któréj się mieszkańcy domagają niezwłócznego zgromadzenia stanów generalnych, przywrócenia dawniejszych prowincyi z ich prawami i przywilejami i w ogóle wskrzeszenia starodawnego prawa francuzkiego, jako źródła sławy i swobód kraju tego.

Kilka set młodych ludzi, należących po większéj części do fakultetów medycznego i prawniczego uniwersytetu tutejszego, zgromadziwszy się onegdaj przed Panteonem, udało się stamtąd z chorągwią trojkolorową krepą obwiniętą do hotelu, gdzie Generałowie polscy: Ramorino, Langermann i Sznajde mieszkają, aby ich uroczyście przywitać. Miano tu kilka mów i odpowiedzi na mowy, poczém młodzież zgromadzona wołając bez ustanku: „Niech żyją Polacy!“ pociągnęła do dzielnicy miasta Saint-Jacques, gdzie się wszyscy rozeszli. Zwabiło to widowisko niezliczone mnóstwo ludu.

Akademicy tutejsi chcieli odwiedziny z dnia wczorajszego dzisiaj w większéj liczbie powtórzyć; zgromadziło się ich w tym celu przeszło 1500; lecz gdy się chcieli puścić w pochód przez Pont-Neuf, zastali most ten zamknięty i obsadzony przez szwadron gwardyi municypalnéj; podobnież spostrzegli że i inne przejścia przez Sekwanę zatamowano. Wojska liniowe i gwardya municypalna wypierała ich ze wszystkich stanowisk.

Globe donosi, że przed kilku dniami 23 kobiet i dziewczyn przyjęto do wyznania tak nazwanych Sanct Symonianów. Konstytucyonista zwraca w dzisiejszym numerze uwagę publiczności na niebezpieczeństwa wynikające z dalszego rozszerzenia się wyznania i nauki do zniszczenia prawa własności dążącéj.

Podług przykładu jedwabników Lyońskich rębacze kantonów Praulhoy i Amberive (w departamencie wyższéj Marny) zbuntowali się w borach, gdzie pracują, wymagając koniecznie podwyższenia płacy; wzbraniając się z początku odbywać zatrudnienia swoje; zrządzili oni spustoszenia znaczne w lasach. Wysłano na miejsca wymienione żandarmeryą i wojsko, aby powstanie to przytłumić.

Zamek i dobra Rosny, należące dawniéj do Xżniczki Berry, kupił Anglik jeden za 2,100,000

frank.; zamek wydano mu w zupełnie nowe meble opatrzony. Xiężniczka Berry wywieść tylko kazała kilka wizerunków familijnych i kosztowności niektóre. Czystego dochodu przynosi Rosny przeszło 120,000 fr.

Słychać, że z powodu sprawozdania o zaburzeniu Lyońskiém i osądzeniu tegoż nastąpiło poróżnienie między Marszałkiem Soult i Panem K. Périer.

Dziennik Sporów zawiera artykuł uwagi godny o państwie Kościelném: „Odkąd Francya, powiada on, uskuteczniła ustąpienie z Romagny, zostawały legacye w osobliwszym stanie, niebędącym ani uległością, ani powstaniem jawném, i mogącym być zniesionym jedynie przez rząd papiezki. Odrzuciły one reformy przez Papieża przełożone i nieprzyjęły kokardy papiezkiéj dla swojéj gwardyi narodowéj; podobnież poborów do Rzymu niewysełają. Papież więc zapewne wkrótce będzie zniecierpliwionym; wyprawi on natychmiast po organizacyi wojska swego oddziały do legacyi, aby tam powagę swoję, którćj oddawna nieprawnie uwłaczają, przywrócić. Lecz na przypadek niepoddania się natenczas legacyi, albo klęsk poniesionych przez wojsko tamże, jakże rząd postąpi? Udaż się on nanowo z prośbą do Austryi, i sprowadzi nowe okupacye, nowe usiłowania ze strony Francyi, rozpoczęcie powtórne układów Czerwcowych i Lipcowych? Wszystkie te kroki teraz zaszkodzą; Austryacy bowiem, mając ustąpić, słusznie powiedziećby mogli: „Po co to? Wszakżeż znowu będziemy musieli wrócić! Lepiéj więc kraj, w którym policyjny sprawujemy dozór, raz na zawsze obsadzić, a nie ustawicznie wchodzić i wychodzić!“ — Gdy Austrya wmieszała się w sprawy Bonońskie, było jéj zamiarem zatamowanie szerzenia się wolności niebezpiecznéj aż do Medyolanu. Gdyby zaś obecnie Bononia brała się do oręża, niechcąc papiezkiéj kokardy, lecz mieć własną swoję, zasadą naturalnie powstania jego niebyłaby wolność, lecz niepodległości chęć i zamiar odłączenia się nazawsze od państwa Kościelnego. Taka wszelako niepodległość niebyłaby dla Austryi niebezpieczną, owszém nawet pożyteczną, gdyż Bononia wie dobrze, iż tylko za zezwoleniem Austryi i pod jéj opieką niepodległą być może. Bononia następnie tą drogą z pod łagodnego, przynajmniéj wygodnego rządu Papieża przeszłaby pod opiekę zrzędną Austryi, a potém téż pod prawa i rozkazy téjże.“ — Dziennik wymieniony niewierzy bynajmniéj pogłoskom we Włoszech w obieg puszczonym o przywiązaniu, które austryackie załogi tamże sobie wyjednać miały; niesądzi podobnież, żeby Francya tak się miała dać uludzić i zezwolić na podział państwa Rzymskiego, dążący jedynie pod pozorem ulotnym do powiększenia Królestwa Lombardzko-Weneckiego. — Następują nareszcie pochwały Francyi i zasługi téjże w rozszerzeniu wolności Włochów.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 20. Grudnia.

Antireformiści przypisują wzniesienie większości przy przegłosowaniu o drugiém odczytaniu bilu téj okoliczności, że wielu przeciwników reformy niebyło przytomnych. Kuryer przznaje to, lecz wyprowadza stąd słuszny wniosek, że się większa część na próżności i bezskuteczności dalszego oporu poznała, i tuszy sobie, że Parowie, dawniéj przeciw bilowi głosujący, teraz zupełnie głosów dawać niebędą.

Xiążę Wellington lepiéj się ma.

Słychać, że po przejściu bilu reformy, wielka nastąpi promocya w flocie; między innymi 24 Kapitanów ma być posuniętych na stopień Admirałów.

Podpalania na prowincyach trwają ciągle.

Okręt „Swiftsure“, na którym Napoleon umknął był z Elby, rozbił się niedawno w cieśninie Torres.

Courier umieścił list z Singapore z dnia 9. Czerwca, w którym między innemi wyrażono. „Po odejściu ostatnich wiadomości o zamieszkach, jakie zaszły w holenderskich posiadłościach, mieliśmy sposobność mówić z Kapitanem okrętu Lady Harriet Francis, który nam powiedział, że gdy podniósł kotwice téj nocy, kiedy się krajowcy zbuntowali, przymuszony był nazajutrz powrócić po niektórych swych ludzi, pozostałych na lądzie. Ludzie ci zeznali, że całe prawie miasto zostało spalone i że Holendrzy cofnęli się do twierdzy. Przez całą noc trwał ciągły ogień z obudwu stron. Liczba oblegających miała przenosić kilka tysięcy. Powstanie miało wybuchnąć z tego powodu, że Holendrzy uporczywie obstawali za mianowaniem Rejassami osób, które sami wybrali, a których lud nienawidził. Dowiadujemy się z Nequolah, że Holendrzy są tam obleżeni przez krajowców i przez Chinczyków. W Tappanooty obawiają się Holendrzy także zaczepki.“

Rozmaite wiadomości.

Gazeta teatralna wiedeńska (nie wiemy skąd) dowodzi, że słowo kozak (kosak) znaczy człowieka z kosą, i że kozak od kosy pochodzi, którćj chłopi sławiańscy miasto broni do boju uży-

wają. Podług tego teraźniejsi kosynierowie Polscy powinniby się byli kozakami nazywać.

W Boulogne-sur-Mer znajduje się kobieta 117 lat mająca, która żyje samą kawą tylko. Codziennie pije trzydzieści do czterdziestu filiżanek, więcéj nawet jak Wolter, który pijał po 24 filiżanki na dzień.

Pewna dama pytała się lekarza, czy zażywanie tabaki niejest szkodliwe muzgowi. „Nie" odpowiedział lekarz, „bo kto ma muzg w głowie, ten niezażywa." Trochę niegrzeczna odpowiedź!

OBWIESZCZENIE.

Wyrobnika Pawła Metelskiego, który podobno z Polski tu przyszedł, przytrzymano wieczorem dnia 20. m. b. w Małachowie Kempe wraz dwoma końmi wślach; według wszelkiego podobieństwa do prawdy są one kradzione; prawego ich właściciela wzywamy aby się w 4ch tygodniach, najdaléj zaś w terminie na

dzień 31. miesiąca przyszłego

wyznaczonym przed nami zgłosił, i własność swą do nich wykazał, w przeciwnym razie bowiem niezwłocznie sprzedane zostaną.

Obadwa są wałachy, kare, jeden z nich sześć lat stary, ma na czole gwiazdkę, i na zadniéj lewéj nodze przy pętlinie białą odznakę; drugi ma około 12 lat bez wszelkiéj odmiany. Oba są w dobréj tuszy i dobrego wzrostu, i można im się u Ur. Braneckiego w Małachowie Kempe przypatrzyć.

Witkowo, dnia 23. Grudnia 1831.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoju.

List gończy.

Główny złodziéj Aureliusz Brzozowski znalazł znowu sposobność w nocy z dnia 26. na 27. m. b. z tutejszego fronfestowego więzienia do ucieczki, częścią z pozostawieniem, częścią z zabraniem swych kajdan.

Gdy na schwytaniu tego tak szkodliwego zbrodniarza bardzo wiele zależy, przeto wzywają się wszystkie respective wojskowe i cywilne władze, aby na niego ściśle czuwać, a w razie spotkania go aresztować i nam pod ścisłą strażą przytransportować kazały.

Rysopis jego jest następny:

Nazwisko familijne, Brzozowski; Imie, Aureliusz; miejsce urodzenia, Poznań; miejsce pobytu, niestałe; religii, katolickiéj; wieku, lat 26; wzrostu, 5 stóp 4 cale; włosów, blond; czoła otwartego; powiek, blond; ocz, niebieskich; nosa i ust, zwyczajnych; zarasta blond; zupełnych zębów; podbrodka, kończatego; twarzy, ospowatéj; cery, bladéj; postaci, chuderlawéj; mówi po niemiecku, po polsku i po łacinie; oznaków, żadnych.

Ubiór.

Czarną sukienną czapkę z rydelkiem; ciżmy na nogach; białą szaraczkową sukienną fronfestową katanę i popielate sukienne długie spodnie.

Poznań, dnia 31. Grudnia 1831.

Królewski Inkwizytoryat.

OBWIESZCZENIE.

W skutek wyższych postanowień będą

w dniu 9. Stycznia 1832.

około 300 sztuk do służby teraz niepotrzebnych już Królewskich koni pociągowych, drogą publicznéj licytacyi za gotową zaraz zapłatą sprzedawane.

Ochotę kupna mających wzywamy, ażeby się w wspomnionym dniu przed południem o godzinie 9. na tutejszym tak zwanym placu działowym zebrawszy, licyta swe podali.

Nabywca konia musi przynieść z sobą uzdeczkę, uździennicę lub powróz, gdyż kommenda pociągów nie może wydawać konia z wzmiankowanemi rekwizytami.

Poznań, dnia 29. Grudnia 1831.

Król. Intendentura 5. korpusu armii.

v. Bünting.

Niżej podpisanemu zginęły od niedawnego czasu następujące dwa listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego, z kuponami od Sgo Jana 1832. począwszy, a to:

1) Kwilcz cum att. powiatu Międzychodzkiego No. 77. na 50 Tal.;

2) Kwilcz cum att. powiatu Międzychodzkiego No. 79. na 50 Tal.;

które listy z kuponami, gdyż wszelkie uczyniono kroki, aby z kursu były wyłączone, nikomu się nieprzydadzą. — Przestrzegam więc każdego przed kupnem ich i upraszam, aby właścicielowi prawnemu zwrócone zostały.

Poznań, dnia 2. Stycznia 1832.

Doktór Wolff.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 30. Grudnia 1831.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	2	7	6	—	2	10	—
Żyto . . .	1	25	—	—	1	27	—
Jęczmień . .	1	5	—	—	1	7	6
Owies . . .	—	24	—	—	—	27	—
Taterka . .	1	12	6	—	1	17	6
Groch . . .	—	—	—	—	—	—	—
Ziemiaki . .	—	15	—	—	—	18	—
Siana cetnar á 110 ff. . .	—	20	—	—	—	22	6
Słomy kopa á 1200 ff . .	4	15	—	—	4	20	—
Masła garniec	1	27	—	—	2	—	—